

KV WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

M.p., wtorek, 16 czerwca 1942 r.
Nr. P. - 112.

Dziś: Benona
Jutro: Adolfa.

Temperatura powietrza w cieniu
7 rano 29°C, o 12 w poł. 36°C.

Kalendarzyk historyczny: 16.VI.1835
urodziny Józefa Szujskiego, znanego
historyka.

DEPESE.

AKCJA LOTNICTWA POLSKIEGO.

Jerozolima, 16.VI. (Pol. Radio) Polskie dywizjony bombowców brały czynny udział w I-ej dekadzie czerwca w wyprawach na Niemcy i na tereny okupowane przez wroga. Najważniejszy nalot, w jakim uczestniczyły samoloty polskie, był skierowany na Essen. Poza tym samoloty polskie zakładały miny na wodach npla, a myśliwce polskie osłaniały wyprawy bombowców na północną Francję.

NA ROBOTY PRZYMUSOWE DO NIEMIEC.

Jerozolima, 16.VI. (Pol. Radio). W Parku Skaryszewskim w Warszawie Niemcy zorganizowali wielki obóz koncentracyjny, w którym zamykają Polaków, przeznaczonych do wywiezienia na roboty przymusowe do Niemiec. W obozie znajduje się obecnie około 2 tysięcy osób. W czasie jednej tylko oblawy między Żelazną Bramą a Targówkiem Niemcy wykłapali około 500 osób celem wywiezienia ich do Niemiec.

DALSZE KARY ŚMIERCI.

Londyn, 16.VI. (PAT). W Chojnicach skazano na karę śmierci Bolesława Prądyńskiego, oskarżonego o napaść na dozorcę w niemieckim więzieniu. "Danziger Vorposten", podając tę wiadomość, nazywa Prądyńskiego, potomka znanej w Polsce rodziny, "zawodowym kryminalistą".

Jednocześnie nadchodzą wiadomości o skazaniu na śmierć 18 Polaków, z których paru zostało już straconych. Trzech Polaków skazano na śmierć za złe traktowanie Niemców w sierpniu 1939 r.

PRZEGRUPOWANIE SIŁ W LIBII.

Jerozolima, 16.VI. (Radio) Dziś rano żadne nowe wiadomości nie nadeszły z Libii. Wczoraj wieczorem doniesiono, że 8-a armia brytyjska przegrupowuje swe siły po ostatnich ciężkich walkach czołgów.

Korespondent agencji Reutersa przy kwaterze głównej 8-ej armii donosi, że armia ta została zmuszona zając nowe pozycje w związku ze znacznymi stratami, jakie poniosła w ub. sobotę. W dniu tym doszło do wielkiej bitwy na równinie, ciągnącej się na południe od Acromy, lecz szczegółów tej walki jeszcze nie otrzymano.

W obecnej chwili sytuacja w Libii jest dość niewyraźna i trudno przewidzieć, co nastąpi. Dotychczas nie doszło jeszcze do ogólnego natarcia na umocnienia w Tobruku, a brytyjskie linie obronne od Gazali do Acromy oraz dokoła El Adem pozostają nietknięte. Punkty te mają kluczowe znaczenie dla całego położenia na froncie.

Lotne kolumny brytyjskie są czynne na południowych odcinkach frontu, gdzie zadają one poważne straty npłowi. Jest niemal rzeczą niemożliwą ocenić w tej chwili nową sytuację, jasnym jest jednak, że wojska "osi" mają inicjatywę i niewątpliwie będą chciały szybko wykorzystać te sukcesy, jakie uzyskały w sobotę w nocy.

Inny korespondent agencji Reutersa donosi, że natężenie walki czołgów na Zachodniej Pustyni doszło do punktu kulminacyjnego. Straty jakie poniosły obie strony są "bardzo ciężkie". W pierwszym tygodniu ofensywy Rommla około 260 niemieckich wozów pancernych różnego typu zostało rozbitych lub zdobytych. Nie wiadomo, czy Rommel otrzymał od tego czasu znaczniejsze posiłki z zachodu, ale prawdopodobnie mógł on zastąpić niektóre swoje straty. Po 4-ro dniowych ciężkich walkach sprzymierzeni wciąż trzymają się dokoła Acromy i sytuacja ta nie uległa zmianie w ciągu niedzieli. Niemcy zostali wyparci z terenów na wschód od El Adem, który

leży około 30 km na południe od linii fortyfikacji Tobruku. W niedziele stracono tam 3 niemieckie bombowce nurkujące.

Główne natarcie wroga skierowane jest w stronę Acrony, gdzie npl. usiłuje przeciąć drogę nadbrzeżną, łączącą Tobruk z Gazalą, by przerwać wszelką łączność z garnizonem brytyjskim w Gazali. W niedzielę wieczorem Acrona była jednak ciągle w rękach Anglików, a droga Gazala-Tobruk była otwarta dla transportów brytyjskich.

Wczorajszy komunikat wojenny donosił o natarciach wroga na Acronę oraz o próbach npl., by odciąć wojska brytyjskie, stojące w Gazali. Niemcy nacierają w kierunku północnym od Trigh Capuzzo. Brytyjskie oddziały lotne uderzają na tyły wroga od południa. Komunikat wspominał poza tym o oczyszczeniu od wroga terenów na wschód od El Adem. 3-a armia energicznie przeciwnaciera i jak stwierdzał komunikat przegrupowuje swe siły, by stawić czoła nowemu rozwojowi wydarzeń.

Komunikat kwatery głównej R.A.F. na Sr. Wschodzie donosił o straceniu 3 samolotów niemieckich nad Tobrukiem, o bombardowaniu zmotoryzowanych transportów i czołgów wroga na odcinku Acrony oraz o wielkim nalocie brytyjskim na Derne, gdzie wzięto pod uwagę wśród stojących na lotnisku samolotów. W sobotę w nocy lotnictwo wroga przeprowadziło naloty na Marsa Matruh i na Fuka. Lotnictwo brytyjskie bombardowało Heraklion na Krecie oraz Tarranto we Włoszech. 4 samoloty brytyjskie nie powróciły z tych wszystkich wypraw.

Nad Malta stracono w ciągu ub. 24 godzin 12 samolotów npl., a inne uszkodzono.

SAMOLOTY AMERYKAŃSKIE W TURCJI.

Jerozolima, 16.VI. (Radio) Amerykański min. spraw zagr. Cordell Hall udzielił wyjątków w sprawie przymusowego wylądowania 4-ech samolotów amerykańskich w Turcji. Minister zaznaczył, że 22 lotników amerykańskich, którzy zostali internowani w Turcji, należało do amerykańskiej wyprawy lotniczej, skierowanej na Balkany. Dotychczas nie jest rzeczą wiadomą, skąd samoloty amerykańskie startowały i jaki był dokładny cel ich wyprawy. Według prasy samoloty amerykańskie miały zbombardować rumuńskie tereny naftowe, które są jedynym źródłem zaopatrywania Niemców w paliwo.

NIEMIECKIE ULTIMATUM POD ADRESEM CZECHÓW.

Jerozolima, 16.VI. (Radio). Niemcy dali Czechom termin do czwartku w sprawie wydania sprawców zamachu na Heydricha. W razie nieujawnienia zamachowców, spadną na Czechów jeszcze większe represje. Na murach miast i wsi czeskich pokazał się napis "Lidice". Jest to nazwa wsi, która Niemcy zrównali do ziemi.

W Londynie uważają, że natarcie wojsk gen. v. Boeka na wschód od Charkowa stanowi zapewne jedno ze skrzydeł niemieckiego manewru Kleszczowe, którego celem jest Rostów. Drugie skrzydło rozwinie się prawdopodobnie od strony Taganrogu. Uderzenia z tej strony należałoby oczekiwać dopiero wówczas, gdy północny manewr pod Charkowem rozwinie się dostatecznie. Wbrew zaprzeczeniom niemieckim należy uważać walki pod Charkowem za początek wielkiej ofensywy niemieckiej na Kaukaz. Walki na liniach obronnych, jakie trzyma armia marsz. Timoszenki, mogą jednak poważnie wyczerpać wojska niemieckie. Ze Szwecji donoszą, że minął już okres wielkich niemieckich sukcesów terenowych na froncie wschodnim.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn, 16.VI. (R). Z Rosji nadchodzi wiadomości, że pod Charkowem i Sewastopolem wznają bardzo ciężkie walki. Pod Charkowem Niemcy uderzają w kierunku wschodnim, chcąc sforsować rzekę Oskol w nacięciu, że uda im się odciąć wojsku sowieckie stojące na skrajnie południowym skrzydle frontu. Ułatwiłoby im to następnie uderzenie na Rostów.

W Londynie uważają, że natarcie wojsk gen. v. Boeka na wschód od Charkowa stanowi zapewne jedno ze skrzydeł niemieckiego manewru Kleszczowe, którego celem jest Rostów. Drugie skrzydło rozwinie się prawdopodobnie od strony Taganrogu. Uderzenia z tej strony należałoby oczekiwać dopiero wówczas, gdy północny manewr pod Charkowem rozwinie się dostatecznie. Wbrew zaprzeczeniom niemieckim należy uważać walki pod Charkowem za początek wielkiej ofensywy niemieckiej na Kaukaz. Walki na liniach obronnych, jakie trzyma armia marsz. Timoszenki, mogą jednak poważnie wyczerpać wojska niemieckie. Ze Szwecji donoszą, że minął już okres wielkich niemieckich sukcesów terenowych na froncie wschodnim.

Walki pod Sewastopolem są nadal niezmiernie zawzięte. Niemcy twierdzą, że na tym odcinku uzyskali zupełną przewagę w powietrzu. Tymczasem radio moskiewskie donosi o skutecznym współdziałaniu marynarki sowieckiej z garnizonem broniącym Sewastopola. Marynarze sowieccy oraz sowieckie oddziały specjalne typu "Commandos" przeprowadziły różne wyprawy na brzegi półwyspu krymskiego poza liniami niemieckimi. Krążowniki, kontrtorpedowce i sowieckie łodzie torpedowe ścigają na wodach krymskich niemieckie i rumuńskie okręty wojenne.

WALKI NA PACYFIKU.

Jerozolima, 16.VI. (Radio) Z Waszyngtonu donoszą, że przy wyspach Aleuckich uszkodzono 5 japońskich okrętów wojennych i 1 transportowiec. Nad portem Darwinem w Australii stracono 6 myśliwców japońskich.

POSZUKIWANI: ROSIŃSKI Urban z Białej Podlaskiej, CRABSKI Józef z Brodowa, JORDAN Lech z Bydgoszczy, KAR-CZEWSKI Kazimierz z Poznania, SMOSARSKI Jerzy z Gajni, BARTECKI z Warszawy - Mogilna, CHŁAPOWSKI Stanisław z pod Warszawy. Wiadomości do Redakcji